

Poradnik azbestowy

Dziś zrobię małe odstępstwo od dotychczasowej formuły moich felietonów, bo skłoniła mnie do tego zaistniała sytuacja. Na łamach „**Dziennika Polska – The Times**” w ubiegłą środę ukazał się artykuł autorstwa p. Roberta Domżała dziennikarza Głosu Wielkopolskiego. Muszę się odnieść do zawartości tego artykułu, ponieważ jest to jaskrawy dowód jak wypisując bzdury – nie mając odpowiedniej wiedzy „wyrządza się krzywdę” tzw. „sprawie azbestowej”, jednocześnie dla taniej sensacji wprowadza się w błąd tych, którzy potencjalnie chcieliby zając się usunięciem azbestu ze swojej posesji.

Pierwszą bzdurą wypisaną tłustym drukiem jest zapewnienie, że Państwo da pieniądze na pokrycie większej części kosztów. Dementuję te brednie: NIE DA !!!! Nie ma takiego mechanizmu finansowego w naszym Państwie, który pozwalałby na „dawanie pieniędzy” na usuwanie azbestu. Kolejną bzdurą jest zamieszczona fotografia, która wprowadza w błąd czytelnika. Pracownik w kombinezonie na dachu z młotkiem i nawet bez maski (elementarnego zabezpieczenia przy pracach z azbestem). Panie dziennikarzu! Gdyby się Pan zdecydował zapoznać z podstawami bezpiecznej pracy z azbestem to nie pozwoliłby Pan na zamieszczenie takiej fotografii zainscenizowanej przez absolutnego dyletanta. Do tego podpis mówiący, że na zdjęciu jest specjalistyczna firma !!! Nic bardziej bzdurnego !!! Nie będę się wdawał tu w wytykanie wszystkich błędów, ale skupię się na tych najbardziej spektakularnych. Otóż choroba to nie międzybłoniak tylko międzybłoniak a włókno azbestowe nie ma średnicy i to nie 3 mikronów !!! Wielkość włókna azbestowego nie jest określana w mikronach Panie Nierzetelny Żurnalisto !!! Kolejne dyrdymały wypisywane przez Pana Redaktora to opis „programu” podobno realizowanego przez „Państwo”. Przywoływane instytucje, które rzekomo mają 1,4 mln zł na usuwanie azbestu to nie są instytucje państwowe proszę Pana, ponieważ jako takie nie mają niewiele wspólnego z budżetem Państwa.

Opisane kroki niezbędne do wykonania przed usunięciem azbestu również są nieprawdziwe !!! Spis składowisk zamieszczony w tym pożałuj Panie Boże „poradniku” jest nieaktualny a zamieszczenie bez przynajmniej zapytania o zgodność z rzeczywistością naszych organizacji (Centrum Wspierania Inicjatyw Pozarządowych oraz Fundacji Łódzkie bez azbestu) jest nadużyciem i ewidentnym rozmijaniem się z prawdą oraz posługiwaniem się dorobkiem naszych organizacji bezpodstawnie i w sposób nieuprawniony, a na dodatek nie zgodny z faktami !!! Szkoda bardzo, że nikt nie weryfikuje takich tekstów ani nie sprawdza czy Pan „dziennikarz” pisze prawdę.

Tyle się mówi o nierzetelności dziennikarskiej, a z nią tu mamy właśnie do czynienia. Stawia to pod znakiem zapytania wartość wszystkich zamieszczanych w „Dzienniku Polska The Times” materiałów !! Ilość telefonów, jakie odebraliśmy w naszej organizacji, a także pytania, z jakimi dzwonili wprowadzeni w błąd tym artykułem ludzie wskazują jak bardzo jest to drażliwa tematyka i przy jej omawianiu powinno się zachować najwyższy stopień ostrożności i wyważenia wypowiedzianych kwestii. Apeluję w tym miejscu do dziennikarzy:, Jeśli macie pisać takie artykuły to nie piszcie wcale !!!

Do Szanownych Państwa Czytelników zawracam się z prośbą o nieczytanie takich i temu podobnych bzdur na temat usuwania azbestu. Zachowujmy rozsądek i logikę w myśleniu, a uporamy się z problemem azbestowym bez pomocy pseudo-dziennikarstwa.

W przyszłym tygodniu wrócimy do naszych rozważań i porad, przepraszam, że dziś musiałem się zatrzymać nad tą wyjątkową sytuacją.

c.d.n.

Jacek Baranowski prezes fundacji Łódzkie Bez Azbestu